GAZETA HORYNIECKA

PISMO STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ ZIEMI HORYNIECKIEJ

ROK ZAŁOŻENIA 2005 NR 43 kwiecień - czerwiec 2016 CENA 4,60zł (w tym 5% VAT)

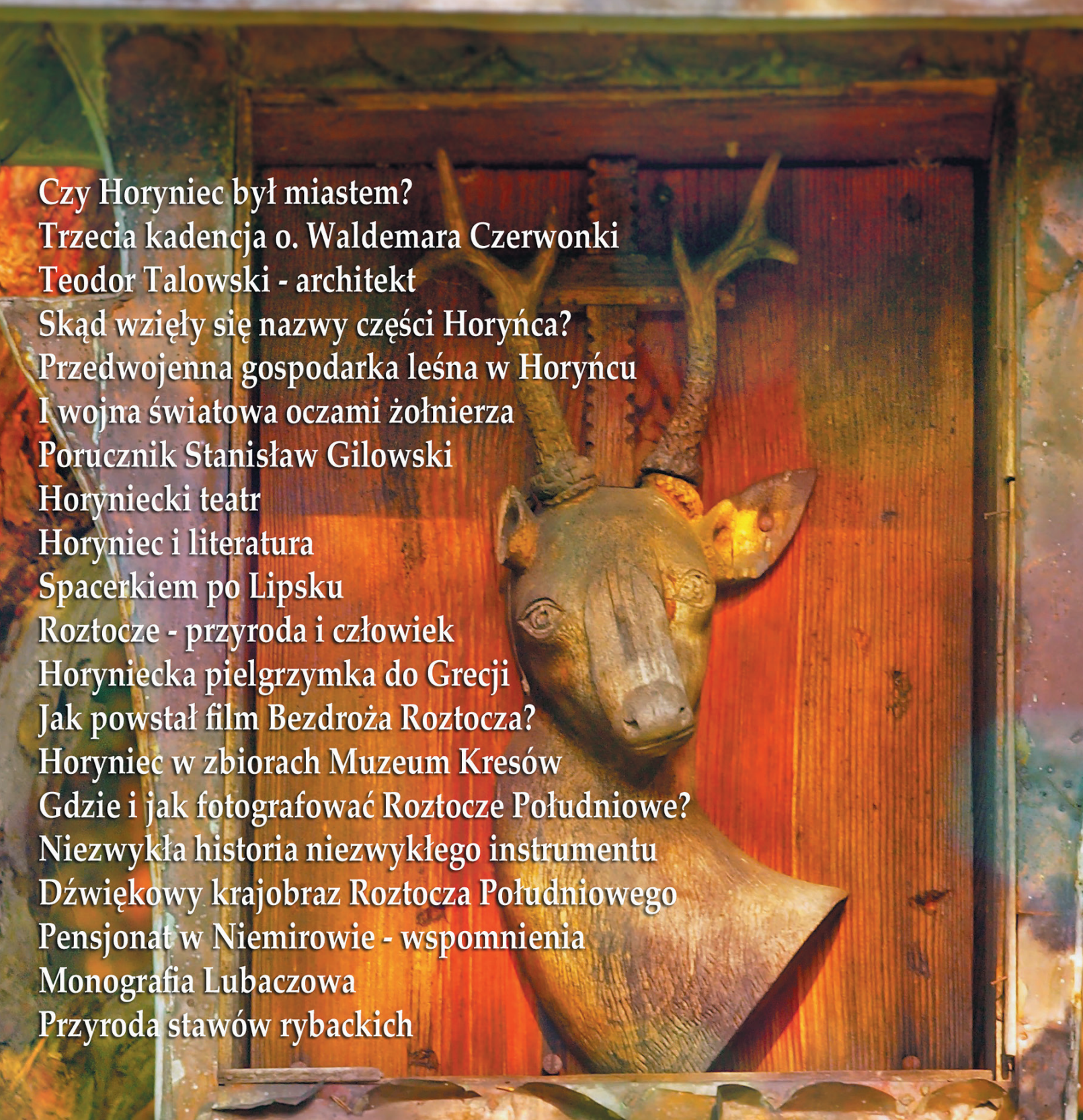

Czy Horyniec był miastem?
Trzecia kadencja o. Waldemara Czerwonki
Teodor Talowski - architekt
Skąd wzięły się nazwy części Horyńca?
Przedwojenna gospodarka leśna w Horyńcu
I wojna światowa oczami żołnierza
Porucznik Stanisław Gilowski
Horyniecki teatr
Horyniec i literatura
Spacerkiem po Lipsku
Roztocze - przyroda i człowiek
Horyniecka pielgrzymka do Grecji
Jak powstał film Bezdroża Roztocza?
Horyniec w zbiorach Muzeum Kresów
Gdzie i jak fotografować Roztocze Południowe?
Niezwykła historia niezwykłego instrumentu
Dźwiękowy krajobraz Roztocza Południowego
Pensjonat w Niemirowie - wspomnienia
Monografia Lubaczowa
Przyroda stawów rybackich

Hubert Andruszewski
Zarząd Dóbr Smolin – Gospodarstwo Rybackie w Rudzie Różanieckiej – Gospodarstwo Rolne w Smolinie

Stawy – siedlisko cennych gatunków, retencja wody, ochrona środowiska

Jako hodowca ryb często słyszę w rozmowach z kolegami wypowiedzi o szkodach rybackich, stratach i kosztach ponoszonych przez rybaków na utrzymanie środowiska (szczególnie w odniesieniu do proponowanych przez ministerstwo środowiska niedorzecznych opłatach za pobór wody). Chciałbym w niniejszym artykule naszkicować złożoność środowiska wodnego i relacji między poszczególnymi jego elementami.

Woda

Skąd się bierze woda w stawie? Oczywiście z cieków wodnych wszelakich. Są stawy gromadzące tylko wodę opadową, ale to raczej te przydomowe. Woda do stawu pobierana jest w czasie, gdy jest jej najwięcej, a więc w okresie wiosennych roztopów i licznych opadów. Dzięki temu, że w Polsce jest ok. 70.000 ha stawów, są one w stanie zbuforować ok. 1 miliarda m^3 wody (ok. biliona litrów wody)!!! To ponad dwa razy tyle ile zalew z zaporą Solina. Owo buforowanie zatrzymuje (przeważnie) nadwyżki wody, nie dopuszczając do podtopień na dalszych terenach pól, łąk, lasów a w najgorszym przypadku zabudowań. Woda ta często jest brudna, zanieczyszczona produktami pól, lasów i ludzi. Stawy, okresowo magazynując wodę, oczyszczają ją w znacznym stopniu poprzez rośliny, a także procesy fizykochemiczne zachodzące w obrębie zbiorników oraz poprzez osiadanie frakcji stałych na ich dnie.- Spory procent wody odparowuje w trakcie gorącego lata, generując życiodajne chmury deszczowe i zwiększając wilgotność powietrza.

Jesienią, po upalnym lecie, następuje powolny zrzut oczyszczonej wody ze stawów. Często spragnione lasy, łąki i pola dzięki temu nadają się do dalszej, przyszłorocznej produkcji. Schodzące ze stawu mikroelementy oraz drobna ryba stanowi zastrzyk życia nie tylko dla ryb, lecz również dla innych organizmów z potoków, rzek i zalewów, dzięki czemu mogą prawidłowo się rozwijać, zbierać energię do zimowania, a następnie do rozrodu.

Rośliny stawów

Na terenach stawów hodowlanych spotkać można wiele ciekawych, w tym także chronionych gatunków roślin. Niektóre z nich są dla rybaka utrapieniem, niektóre zaś sprzymierzeńcem w hodowli.

Najpopularniejsza trzcina, pałka wodna, lilie wodne etc. są niestety dla rybaka problemem. Owszem oczyszczają wodę, ale niestety przy tym: pobierają cenne składniki odżywcze (w zamian niewiele do wody wprowadzając), butwiejące (i pobierające przy tym tlen) martwe łodygi i liście z lat ubiegłych, wypłycając dno stawowe. Dla środowiska są źródłem tlenu, miejscem lęgowym dla ptaków, a także zapewniają filtrowanie wody z zanieczyszczeń.

Dla hodowcy ryb bardzo pożądane są wszystkie rośliny zanurzone. Pobierają ze stawu dwutlenek węgla, zwracając spore ilości tlenu, nasycając nim wodę w ciągu dnia. Dlatego też rdestnice, moczarki, strzałki wodne oraz bardzo rzadkie i chronione kotewki (orzech wodny) są bardzo cennymi gatunkami roślin w stawie. Sprawiają jedynie niewielkie problemy przy odłowach stawów, gdy np. wybujałe nad wyraz moczarki utrudniają pociągnięcie sieci z rybą

Ptaki wodne wiosną

Stawy

po łowisku. Fantastycznie również oczyszczają wodę. Staw z roślinnością zanurzoną przeważnie charakteryzuje się krystalicznie czystą wodą.

Ptaki stawów - jak stawy utrzymują ptactwo wodne

Każdego roku na stawach hodowlanych, od pierwszych ciepłych dni obserwować można swoisty cykl życia: kaczki, gęsi, łabędzie, łyski, perkozy zaczynają gniazdowanie i miłosne rytuały. Pojawiają się czaple i kormorany, również szykując się do lęgów. W tym samym okresie hodowca zaczyna dokarmianie ryb, z czego nie omieszkają korzystać wyżej wymienione „pióracze". Łabędzie, łyski i kaczki namiętnie pałaszują sypaną na karmiska paszę zbożową dla ryb. Dodam tylko, że mamy sytuację gdzie na jednym stawie jest ok. 110-120 łabędzi i 30-50 łysek. To spore stadko do utrzymana…

Inną grupę stanowią ptaki rybożerne. Te ze swej natury są dla stawu największym zagrożeniem i największą zmorą hodowcy. Straty w produkcji powodowane przez te ptaki szacujemy delikatnie na 10-30%. Kormoran jest w stanie spałaszować dziennie ok. 0,8 kg ryby, natomiast czapla ok. 0,3 kg. Czapli mamy co roku ok. 80, natomiast kormoranów ok. 120. Do tego dochodzą jeszcze perkozy, które nie gardzą narybkiem, rybołowy, orły bieliki, gołębiarze…

Białe łabędzie

Można też zobaczyć na stawach zimorodka, dudka, czaplę bąka, bekasa, słonkę, kruka, pliszkę, derkacza, żurawia, bociana czarnego, kwiczoła. Całe spektrum pięknych, majestatycznych i niemal uzależnionych od wód stawowych gatunków.

Zwierzęta inne

Woda i okolice to również wspaniałe miejsce dla wszelkiego rodzaju płazów i gadów. Są padalce, żmije, żaby, zaskrońce.

Tereny stawów wiele mogą zaoferować bobrom, wydrom (woda, pokarm, miejsce rozrodu i bytowania), sarnom, jeleniom, dzikom – pokarm, w postaci bujnie rosnącej roślinności miękkiej, życiodajną wodę bez ograniczeń, schronienie i miejsce rozrodu w gęstwinie trzcin.

Niestety wśród bujnego wiosennego rozrodu pojawiają się bardzo licznie drapieżniki a w szczególności jastrzębie, lisy, jenoty i wilki. O ich niepohamowanym apetycie i dramacie zwierzyny drobnej świadczą znajdowane skorupki jaj, pierze i kości. Szczególnie rosnąca populacja wszelkiej maści jastrzębi przyczynia się do coraz to mniejszej ilości wyprowadzanych lęgów. Dla przykładu z 6-osobowego stadka młodych gęsi do jesieni zeszłego roku przetrwały 2 szt. Z 3 łabędzi przetrwało 1. Z obserwowanego stadka kaczek krzyżówek – z 8 zostały 2…

Można zadać sobie pytanie, czy usilne i niekontrolowane w żaden sposób utrzymywanie statusu ptaków chronionych co do najpospolitszych jastrzębi jest sensowne i nadal potrzebne? Ja z perspektywy codziennych obserwacji twierdzę, że nie.

Jak naszkicowałem, ekosystem stawowy jest skomplikowany, brutalny i niestety kosztowny. Jako hodowcę najbardziej boli to, że nikt z najwyższych ministerstw (środowiska, rolnictwa) nie chce tego zauważyć, z pełną nonszalancją planując obciążyć rybaków opłatami za wykorzystywanie wody. Nie pomaga też bezczelność niektórych ludzi co do kradzieży cudzej, ciężko wypracowanej własności i nieskuteczność w ich karaniu przez sądy. ■

Pliszka